

Sygn. akt: I C 2590/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

L., dnia 20 stycznia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Lubinie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Agata Kawa-Jerka

Protokolant: Wioletta Mróz

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2015 r.

na rozprawie

sprawy z powództwa A. G.

przeciwko stronie pozwanej Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki A. G. kwotę 20.328,21 złotych (dwadzieścia tysięcy trzysta dwadzieścia osiem złotych dwadzieścia jeden groszy) z odsetkami ustawowymi od dnia 17.09.2013 r. do dnia zapłaty;

II. oddala dalej idące powództwo;

III. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki A. G. kwotę 2.070,60 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania;

IV. nakazuje stronie pozwanej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Lubinie kwotę 922,22 złotych, tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa;

V. nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania na rzecz Skarbu Państwa w zakresie przegranej przez nią części powództwa i orzeka, że koszty te ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt I C 2590/13

UZASADNIENIE

Powódka A. G. wniosła o zasądzenie od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 31 391 zł ,w tym 30 000 zł z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę za ból i cierpienie, 328 zł i 21 gr z tytułu poniesionych kosztów leczenia oraz 1008 zł z tytułu kosztów opieki osób trzecich. Wszystkich kwot domagała się z odsetkami od dnia 17 września 2013 roku do dnia zapłaty. W uzasadnieniu pozwu podała, że w dniu 28 lutego 2012 roku uczestniczyła w wypadku komunikacyjnym, którego sprawca był ubezpieczony u strony pozwanej. W wyniku wypadku doznała ogólnych potłuczeń i stłuczenia głowy i klatki piersiowej, stłuczenia barku i kolana lewego, skręcenia kręgosłupa szyjnego, podwichnięcia pierwszego stopnia stawu obojczykowo -barkowego, złamania żebra szóstego po stronie lewej, złamanie głowy strzałkowej lewej, złamanie rzepki lewej ze skręceniem kolana lewego, złamanie kości łonowej . Była w szpitalu do dnia 2 marca 2012 roku, przeprowadzono u niej konsultację ortopedyczną i neurologiczną, była skierowana na zabiegi fizjoterapeutyczne na kręgosłup szyjny. Dnia 26 marca 2012 roku uwidoczniło u niej zmiany w piersi. W czerwcu 2013 roku odbyła kolejną serię zabiegów fizjoterapeutycznych. Nie było poprawy, mimo intensywnego leczenia rehabilitacyjnego. Wypadek przyczynił się do jej problemów ze snem, ponieważ intensywny

ból nie pozwalał jej zasnąć. W wyniku uszkodzenia kolana zdarza się jej upaść, odczuwa silne bóle głowy, ma problemy z odwracaniem głowy, poniosła również uszczerbek na zdrowiu psychicznym, boi się o siebie, o swoją przyszłość, nie może kierować samochodem, ani rowerem, co jest dla niej dużym utrudnieniem. Po wypadku ucierpiało jej życie małżeńskie. Po wypadku musi prosić o pomoc swoją córkę, ponieważ nie radzi sobie z pielęgnowaniem domu oraz ogrodu. W wypadku ucierpiało również jej wygląd zewnętrzny, ponieważ powódka ma ogromną bliznę na nosie. Obecny stan fizyczny psychiczny uniemożliwia jej rozbudowę i zmodernizowanie gospodarstwa rolnego. Powódka wskazała, że strona powodowa pozwana uznała u niej jako bezsporny uszczerbek na zdrowiu w wysokości 25 %. Strona pozwana przyznała jej zadośćuczynienie w postępowaniu przedsądowym w kwocie 40 000 zł oraz kwotę 433 zł 84 gr tytułem zwrotu kosztów leczenia, a także kwotę 1008 zł tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich. Żądane w pozwie koszty opieki zostały wyliczone w ten sposób: 42 dni w po 6 godzin licząc 8 zł za godzinę, co daje kwotę 2016 zł pomniejszoną o 1008 zł wypłaconą już przez stronę pozwaną. W pozwie powódka przytoczyła liczne orzeczenia Sądu Najwyższego uzasadniające wg niej zasądzenie żądanych kwot.

Strona pozwana Towarzystwo (...) SA z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew podała, że kwota 40 000 zł, kwota 1008 zł z tytułu kosztów opieki, oraz 433 złotych 84 gr wypłacone przez pozwaną rekompensują w pełni skutki przedmiotowego zdarzenia. Podniosła, że wbrew twierdzeniom pozwu, z przedłożonej dokumentacji medycznej wynika, że część zgłaszanych dolegliwości nie jest następstwem przedmiotowego zdarzenia, część zaś nałożyła się na istniejące wcześniej stany chorobowe. Zarzuciła, że powódka nie wykazała, aby żądane- ponad uznane- koszty leczenia były następstwem przedmiotowego zdarzenia, za które odpowiada pozwana, to znaczy, aby pozostawały w związku ze szkodą. Powódka nie wykazała także zasadności domagania się kosztów opieki ponad wymiar i koszty ustalone przez pozwaną. Strona pozwana zakwestionowała początkową datę naliczania odsetek, gdyż wg niej wysokość zadośćuczynienia powinna być przez sąd oceniana na dzień wyrokowania, a zatem ewentualne odsetki mogą być zasądzone dopiero od tej daty. Na tę okoliczność powołała stanowisko Sądu Najwyższego.

W piśmie z 16 czerwca 2014 roku powódka wniosła zastrzeżenia do opinii biegłych sądowych z zakresu neurologii oraz chirurgii ortopedii, którzy stwierdzili u niej 15 % uszczerbku na zdrowiu i wniosła o powołanie nowych biegłych sądowych z zakresu neurologii oraz chirurgii urazowej i ortopedii. W dniu 29 września 2014 roku powódka zawnioskowała dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu psychiatrii. Uzasadniała ten wniosek podjęciem przez powódkę leczenia w poradni zdrowia psychicznego.

Strona pozwana w piśmie z 6 października 2014 roku wniosła o oddalenie wniosku dowodowego z opinii psychiatry, jako spóźnionego i uzasadniła, że powódka dopiero w toku procesu odbyła jednorazową konsultację w poradni zdrowia psychicznego, co nie uzasadnia potrzeby powołania wnioskowanego dowodu dopiero na tym etapie postępowania, zwłaszcza że zdarzenie miało miejsce w lutym 2012 roku.

Powódka w piśmie z 18 grudnia 2014 roku wniosła zastrzeżenia do opinii uzupełniającej biegłych sądowych z zakresu neurologii i chirurgii –ortopedii i podtrzymała wniosek o dopuszczenie dowodu w z opinii konkurencyjnej biegłych z zakresu neurologii i ortopedii.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 lutego 2012 roku powódka A. G. uczestniczyła w wypadku komunikacyjnym, którego sprawca był ubezpieczony u strony pozwanej. Wypadek wyglądał w ten sposób, że powódka została potrącona na przejściu dla pieszych. Od 28 lutego 2012 roku do 2 marca 2012 roku powódka przebywała w szpitalu w L. na oddziale chirurgii ogólnej, gdzie zastosowano leczenie zachowawcze, przeciwbólowe i obserwację. Stwierdzono u niej uraz ogólny, głównie głowy, szyi, barku i kolana lewego, otarcia naskórka, skręcenie kręgosłupa szyjnego, barku i kolana lewego. Stwierdzono również złamanie szóstego żebra lewego, a także złamanie głowy strzałki lewej. Neurolog stwierdził u niej wzmożone napięcie mięśni przykręgosłupowych odcinka szyjnego, bólowe ograniczenie i obrzęk barku lewego i kolana lewego. Powódce w szpitalu oraz podczas wizyty dnia 6 marca 2012 roku dokonano punkcji kolana. W dniu 9 marca 2012 roku ortopeda stwierdził u powódki złamanie końca barkowego obojczyka lewego i złamanie kości

łonowej lewej, jednak na skutek wypadku z dnia 28 lutego 2012 roku u powódki nie doszło do złamania obojczyka ani do świeżego złamania kości łonowej lewej. Powódka miała wiele konsultacji neurologicznych i ortopedycznych. Otrzymała skierowanie na zabiegi fizykoterapii na kręgosłup szyjny. U powódki w kolanie nastąpiło uszkodzenie więzadła pobocznego -przysrodkowego. Powódka odczuwała bóle kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego. Powódka ma ograniczoną ruchomość szyi, ma wzmożone napięcie mięśni przykręgosłupowych. Objaw szczytowy dodatni dla kręgosłupa szyjnego. W pozostałej części ma kręgosłup o prawidłowej ruchomości i prawidłowym napięciu mięśni przykręgosłupowych. W kończynach górnych niedowładu i asymetrii odruchów nie stwierdza się. Ma obniżone czucie po łokciowej stronie prawej kończyny górnej. Ma nieznacznie ograniczoną ruchomość kręgosłupa lędźwiowego.

Obecnie powódka nie ma następstw urazu głowy. Stwierdza się u niej stan po skręceniu kręgosłupa szyjnego z ograniczeniem ruchomości tego odcinka. Ma urazowy zespół korzeniowy szyjny. Stan po złamaniu żebra VI po stronie lewej. Stan po stłuczeniu barku lewego. Stan po skręceniu stawu kolanowego lewego z uszkodzeniem więzadła pobocznego- przysrodkowego. Złamanie obojczyka prawego nie ma związku z wypadkiem z dnia 28 lutego 2012 roku. Długotrwały uszczerbek na zdrowiu powódki związany z wypadkiem z dnia 28 lutego 2012 roku wynosi 10 % z pkt 89 a) rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku oraz 5 % z pkt 94 a) wyżej wymienionego rozporządzenia, czyli łącznie 15 %. Obecnie zarówno bark lewy jak i staw kolanowy lewy powódki nie prezentują odchyień od stanu prawidłowego. Wcześniej przeprowadzane były punkcje stawu kolanowego. Najbardziej u powódki ucierpiał kręgosłup szyjny. U powódki rozpoczęto odpowiednio wcześniej działania rehabilitacyjne, które doprowadziły do poprawy, lecz nie całkowitego wyzdrowienia powódki. U powódki występuje osłabienie czucia ręki prawej i drętwienie palców. Powódka mogła odczuwać skutki wypadku przez okres około trzech miesięcy po wypadku, w szczególności ból i ograniczenie ruchomości kręgosłupa szyjnego utrudniały jej codzienne funkcjonowanie. Mogła samodzielnie wykonywać wszystkie czynności związane z samoobsługą, lecz sprawiało jej to trudność, wykonywała je wolniej, ostrożniej, w okresie pierwszych trzech tygodni wymagała pomocy innych osób w wymiarze sześciu godzin dziennie. Obecnie może wykonywać wszystkie czynności, jednakże okresowe dolegliwości mogą jej w tym przeszkadzać. Rokowanie na przyszłość powódki jest ostrożne, zarówno skutki wypadku jak i towarzyszące zmiany poddają się u ludzi młodych leczeniu i rehabilitacji. Jednak w wieku powódki prawdopodobne jest rozwijanie się wtórnych zmian zwyrodnieniowych pourazowych w kręgosłupie szyjnym, co może zwiększyć dolegliwości i ograniczyć sprawność. Powódka powinna okresowo konsultować się neurologicznie i ortopedycznie oraz stosować własne ćwiczenia rehabilitacyjne.

Około 17 lat wcześniej powódka miała uraz ramienia lewego w postaci złamania, miała również złamanie kończyny dolnej prawej, oraz złamanie prawego obojczyka.

Powódka w 2014 roku nadal korzystała z konsultacji lekarskich, w maju 2014 roku miała zabiegi rehabilitacyjne. Powódka od października 2013 roku korzystała z konsultacji lekarskiej ze względu na ból kręgosłupa szyjnego, na zdjęciu rentgenowskim stwierdzono u niej chorobę zwyrodnieniową kręgosłupa, tzw. spondylozę. Po rehabilitacji u powódki odnotowano brak poprawy. Powódka otrzymała również skierowanie do poradni neurochirurgicznej, ale nie przedłożyła zaświadczenia o stanie zdrowia od neurochirurga.

U powódki już przed wypadkiem istniały zmiany zwyrodnieniowe niezależne od wypadku, po wypadku mogły rozwijać się w szybszym tempie wtórne zmiany zwyrodnieniowe związane z przebytych urazem. Zmiany takie mogły prowadzić do pogłębiania się ucisku na struktury nerwowe kręgosłupa szyjnego i prowadzić do konieczności rozważenia ewentualnego leczenia operacyjnego.

Dowód:

- dokumentacja lekarska powódki od karty 21 do 29, karta 32, karta 37, k. 38 – 43,

-opinia biegłych z zakresu neurologii i chirurgii -ortopedii, karta 99 -105,

- opinia uzupełniająca biegłych z zakresu chirurgii-ortopedii i neurologii, k. 157 - 159,

- dokumentacja lekarska powódki (koperta) karta 124,
- przesłuchanie powódki A. G., karta 83, k. 126.

Powódka łącznie na lekarstwa wydała kwotę 878 zł i 84 gr.

Dowody:

- faktury za lekarstwa w aktach szkodowych oraz od karty 14 do karty 18.

Strona pozwana przyznała powódce 1008 zł z tytułu kosztów opieki osób trzecich.

Dowód: decyzje, karta 45.

Z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę strona pozwana przyznała powódce kwotę 40 000 zł.

Dowód:

- decyzja strony pozwanej , karta 40,47 ,48.

W lipcu 2013 roku lekarze orzecznicy strony pozwanej ustalili u powódki 25 % uszczerbku na zdrowiu. W lipcu 2013 roku lekarze orzecznicy strony pozwanej uznali, że powódka od 28 lutego 2012 roku do chwili badania , czyli do lipca 2013 roku jest niezdolna do pracy.

Dowód:

- orzeczenie lekarza orzecznika strony pozwanej karta 49-54.

Powódka kilkakrotnie miała zabiegi rehabilitacyjne na kręgosłup szyjny.

Powódka ma pięcioro dzieci, jej córka jest samodzielna i mieszka w L., z powódką mieszka w czterech synów, dwaj pracują, a dwaj uczą się w szkole. Powódka ma gospodarstwo rolne, przed wypadkiem miała 16 sztuk bydła, po wypadku zostały jej 4 sztuki bydła (krowy). Przed wypadkiem powódka nie pracowała w innym miejscu, zajmowała się gospodarstwem rolnym, po wypadku nadal miała kury i kaczki. Powódka nie płaciła nikomu za opiekę, po wypadku pomagały jej dzieci. Powódka ma trudności ze spaniem, ponieważ boli ją szyja, bierze tabletki nasenne.

Dowód:

- zeznania świadka D. G., karta 82 - odwrot,
- przesłuchanie powódki A. G., karta 83.

Powódka w sierpniu 2014 roku skorzystała z konsultacji psychiatrycznej. Otrzymała lekarstwa uspakajające.

Dowód:

- dokumentacja psychiatryczna powódki k.148 - 149.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo częściowo zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie zaznaczyć należy, że odpowiedzialność strony pozwanej pozostawała okolicznością bezsporną pomiędzy stronami. Strona pozwana uznała roszczenia powódki w przedmiocie zadośćuczynienia do wysokości wypłaconej jej

dotychczas z tego tytułu w kwocie 40000 zł i kosztów leczenia co do 433,84 zł, i opieki 1008 zł. Dlatego też Sąd nie zajmował się szczegółowymi rozważaniami, co do zasady odpowiedzialności cywilnej strony pozwanej.

Stosownie do treści art. 445§1 k.c. sąd może przyznać odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie jest szczególną formą naprawienia niemajątkowej szkody na osobie (krzywdy) stanowiącej rodzaj rekompensaty pieniężnej za doznane przez osobę pokrzywdzoną czynem niedozwolonym cierpienia fizyczne lub psychiczne i powinno ułatwić przezwycięzenie przez nią ujemnych przeżyć psychicznych. Wprawdzie przepisy prawa nie określają szczegółowo kryteriów jakimi powinien kierować się Sąd przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia, to jednak odpowiednie wskazówki w zakresie określania wysokości takiego świadczenia pieniężnego zostały wypracowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz w doktrynie prawa. Charakter szkody niemajątkowej decyduje o jej niewymierności, jednak biorąc pod uwagę, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i stanowi swoiste wynagrodzenie osobie poszkodowanej przeżytych cierpień fizycznych i psychicznych przez zobowiązanego do odszkodowania, to odpowiednia suma powinna być pochodną wielkości doznanej krzywdy i przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość zasądzonej kwoty powinna być umiarkowana przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar krzywdy. Przesłanki, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia zostały wskazane w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Decydujące znaczenie powinien mieć rozmiar doznanej szkody niemajątkowej przejawiający się rodzajem uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego, a także ujemne skutki zdrowotne w przyszłości (por. wyrok SN z dnia 27 lutego 2004 r. V CK 282/03, wyrok SN z dnia 1 kwietnia 2004 r. II CK 131/03). Ponadto wysokość świadczenia z tytułu zadośćuczynienia nie powinna być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok SN z dnia 28 września 2001 r., sygn. akt III CKN 427/00).

W ocenie Sądu żądanie dopłaty do zadośćuczynienia w kwocie 20000 zł, czyli w łącznej kwocie 60000 zł jest zasadne, natomiast co do dalszej kwoty dodatkowych 10000 zł było wygórowane.

Przyznane dotychczas zadośćuczynienie w kwocie 40000 zł nie spełniało kryteriów „sumy odpowiedniej” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. Obszerny zakres opinii biegłych i zgromadzona dokumentacja lekarska przekonują, że powódka doznała wielowątkowej krzywdy i odczuwała negatywne skutki wypadku w wielu płaszczyznach swojego życia – rodzinnej, psychologicznej i fizycznej. Sama ilość udokumentowanych wizyt lekarskich, cykli rehabilitacji, a także fakt, że mimo upływu trzech lat od wypadku powódka kontynuuje leczenie, przemawiały za przyznaniem jej wyższego zadośćuczynienia. Dla ustalenia stopnia krzywdy w niniejszej sprawie dla Sądu istotne znaczenie miał także sam relatywnie drastyczny przebieg wypadku- powódka została poszkodowana nie jako pasażer lub kierowca innego pojazdu, ale potracona jako piesza na przejściu dla pieszych, czyli miała bezpośrednią styczność z pojazdem, co niewątpliwie zwiększa tragedię wypadku w porównaniu ze zwykłą kolizją samochodową. Dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia znaczenie miał także fakt, że powódka przed wypadkiem pracowała fizycznie – zajmowała się własnym gospodarstwem rolnym – żywym inwentarzem. Uraz fizyczny, rehabilitacje ograniczyły jej aktywność w tym zakresie – powódka częściowo pozbyła się bydła, według lekarzy orzeczników strony pozwanej była przez dłuższy okres niezdolna do pracy.

Sąd, ustalając wysokość zadośćuczynienia, miał na względzie sporządzone do sprawy opinie biegłych z zakresu neurologii i ortopedii (główną i uzupełniającą), ale nie tylko. Również brał Sąd pod uwagę orzeczenie dotyczące uszczerbku na zdrowiu wydane przez lekarzy orzeczników strony pozwanej w postępowaniu przesądowym, którzy na etapie postępowania odszkodowawczego ustalili u powódki łącznie 25% uszczerbku na zdrowiu. Należy już w tym miejscu wspomnieć, że uszczerbek na zdrowiu jest tylko jednym z licznych kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia i Sąd bierze pod uwagę także inne – wymienione już wcześniej okoliczności. Zasadzając zadośćuczynienie Sąd miał na względzie okoliczność, że jak wynika z opinii uzupełniającej biegłych, po rehabilitacji w 2014 r. odnotowano u powódki brak poprawy. W piśmie z dnia 18 grudnia 2014 roku pełnomocnik powódki zakwestionował opinię uzupełniającą biegłych sądowych z zakresu neurologii oraz chirurgii i ortopedii, stwierdzając u powódki jedynie 15 % uszczerbku na zdrowiu. Biegli dobrze uzasadnili obie opinie, były one rzetelne i obszernie,

szczegółowo przeanalizowano w nich dokumentację lekarską powódki. Należy zauważyć, że ze względu na stan barku lewego powódki i stan jej kolana biegli stwierdzili, że obecnie te części ciała powódki nie wykazują już takich zmian pourazowych, aby ustalić w ich zakresie uszczerbek na zdrowiu, a przecież biegli badali osobiście powódkę. Sąd nie uznał za zasadny wniosek o dopuszczenie oraz przeprowadzenie dowodu z opinii nowych biegłych sądowych z zakresu neurologii oraz chirurgii urazowej i ortopedii. Sam fakt, że biegli ustalili niższy stopień uszczerbku na zdrowiu, niż strona pozwana, nie deprecjonuje ich opinii, ponieważ badanie biegłych było przeprowadzone później niż badanie i ocena zdrowia powódki dokonana przez lekarzy orzeczników strony pozwanej. Sąd przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia przyjął, że w początkowej fazie leczenia powypadkowego powódka miała 25 % uszczerbku na zdrowiu, który później na skutek leczenia, czy też upływu czasu, obniżył się do piętnastu procent ustalonych przez biegłych. Przyznane powódce zadośćuczynienie w łącznej kwocie 60000 zł jest wysokie i w całości rekompensuje jej doznaną krzywdę. Sąd oddalił wniosek pełnomocnika powódki o dopuszczenie dowodu z opinii konkurencyjnej, ponieważ oprócz stwierdzenia że „biegli nie uwzględnili wszystkich okoliczności mogących mieć istotny wpływ na przedmiotową sprawę”, pełnomocnik powódki nie wskazał, jakie to okoliczności nie zostały uwzględnione, a wniosek ten nie zawierał żadnych innych przekonujących argumentów.

Powódka do pisma z dnia 18 grudnia 2014 roku dołączyła dokumentację lekarską z sierpnia 2014 roku z poradni zdrowia psychicznego. Z dokumentacji tej wynika, że po wypadku u powódki pojawiło się poczucie zagrożenia życia, stała się apatyczna, unika kontaktów z ludźmi, przestała jeździć samochodem jako kierowca, przestała spać bez lekarstw. Zapisy te - co warto zaznaczyć - wynikały z wywiadu przeprowadzonego z powódką, czyli były jej relacją, co do stanu zdrowia. Na wizycie otrzymała od psychiatry receptę na lekarstwa, a z treści tej dokumentacji wynika, że lekarz zalecił jej terapię skojarzoną. Sąd - ustalając wysokość zadośćuczynienia - miał na względzie także dokumentację psychiatryczną jaką przedłożyła powódka w grudniu 2014 r., jednak w ocenie Sądu nie uzasadniała ona ustalenia, że na skutek wypadku powódki doszło do jakichś bardzo poważnych zaburzeń psychicznych. Powódka bardzo późno rozpoczęła leczenie psychiatryczne - dwa i pół roku po wypadku - pod koniec niniejszego procesu.

Sąd oddalił wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu psychiatrii na podstawie art. 207 § 6 k.p.c. i 217 § 2 k.p.c., jako spóźniony i powodujący zwłokę w postępowaniu. Powódka nie wykazała, że powołanie tego dowodu wcześniej nie było możliwe, czy też potrzebne. Wręcz przeciwnie - powódka już w treści pozwu powoływała się na swój stan psychiczny po wypadku, pisała o „zmianach mentalności psychicznej” (cytat), pisała, że „na skutek wypadku poniosła uszczerbek na zdrowiu psychicznym” - k. 5 pozwu, zatem już w pozwie mogła taki wniosek zawrzeć, a nie po upływie roku i jednego miesiąca od wszczęcia postępowania, kiedy sprawa zmierzała ku końcowi. Zamiast tego profesjonalny pełnomocnik powódki rozpisywał się w uzasadnieniu pozwu na temat zmian w piersi powódki i ich leczenia, które nie miały żadnego związku z niniejszą sprawą i zaistniałym wypadkiem. Powódka na konsultacji psychiatrycznej była dnia 28 sierpnia 2014 roku, a wniosek ten został złożony 6 października 2014 r., czyli ponad 6 tygodni po wizycie u powódki u lekarza. Dlatego na uwzględnienie zasługiwał wniosek strony pozwanej zawarty w piśmie z 6 października 2014 roku o oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry, ponieważ spowodowałby on zwłokę w postępowaniu.

Sąd, określając wysokość zadośćuczynienia na rzecz powódki, uwzględnił fakt, że skorzystała z porady lekarskiej psychiatry i przepisano jej lekarstwa, ponieważ wynikało to z dokumentacji przedłożonej do pisma z dnia 18.12.2014 r. Pełnomocnik powódki na rozprawie 20 stycznia 2015 roku wniósł o dopuszczenie kolejnych dowodów z dokumentacji lekarskiej, jednak w ocenie sądu dowody te należało przedłożyć przed rozprawą z pismem przygotowawczym, tak aby nie trzeba było jej po raz kolejny odraczać celem doręczenia pisma zawierającego te dokumenty, jako załączniki stronie pozwanej. Zwłaszcza, że dokumentacja ta pochodziła z połowy grudnia 2014 roku i początku stycznia 2015 roku, a więc była możliwość przedłożenia tego wniosku dowodowego wcześniej.

Powódka przedłożyła łącznie faktury za leczenie na kwotę 878 zł 84 gr. Mając na względzie dotychczas przyznaną kwotę 433 zł 84 gr, Sąd zasądził dodatkową kwotę żadaną w pozwie czyli 328 zł i 21 gr. Strona pozwana nie udowodniła, że koszty te były niezwiązane z leczeniem. W ocenie Sądu powszechnie wiadome są skandalicznie długie terminy oczekiwania do specjalistów i prywatne wizyty w sytuacji powódki były konieczne, a ich koszty nie były

nadmierne, tylko standardowe i dlatego Sąd uwzględnił wszystkie koszty leczenia wykazane zarówno w postępowaniu przedsądowym, jak i przed sądem.

Sąd od zadośćuczynienia i kosztów leczenia zasądził odsetki od dnia 17.09.2013 r. Powódka zgłosiła szkodę dnia 23.05.2013 r., a zatem termin 30 dni do spełnienia świadczenia upłynął jeszcze wcześniej niż 16.09.2013 r, więc roszczenie w powyższej dacie już było wymagalne. Wprawdzie strona pozwana kwestionowała datę żądania odsetek, twierdząc, że należy je zasądzić od wyrokowania, jednak Sąd uznał, że zadośćuczynienie w takiej zwiększonej wysokości strona pozwana powinna wypłacić zaraz po ustaleniu przez jej orzeczników w lipcu 2013 r. u powódki uszczerbku na zdrowiu w wysokości 25%. Przecież przy ustalaniu zadośćuczynienia należy brać pod uwagę krzywdę całkowitą doznaną przez poszkodowaną i to, że uszczerbek następnie się zmniejszył nie oznacza, że krzywdę powódki należy uznać za niebyłą.

Sąd oddalił dalej idące powództwo o zadośćuczynienie jako nieuzasadnione. Należy podkreślić, że powódka po zdarzeniu tylko raz była w szpitalu i to tylko przez 4 dni. Nie przechodziła żadnych poważnych i uciążliwych zabiegów operacyjnych w związku z doznanymi obrażeniami. Biegli sądowi wykluczyli u niej część urazów (złamanie obojczyka i kości łonowej). Przez dwa i pół roku funkcjonowała bez wsparcia psychiatrycznego. Z opinii biegłych wynika, że powódka nie przedłożyła zaświadczenia ani dokumentacji z poradni neurochirurgicznej, do której była skierowana. Należy podkreślić, że w opinii biegłych ortopedy i neurologa wskazano, że powódka miała zmiany zwyrodnieniowe istniejące przed wypadkiem i niezależne od urazu, które po wypadku mogły powodować rozwinięcie wtórnych zmian zwyrodnieniowych związanych z przebyłym urazem, co również należało uwzględnić przy miarkowaniu zadośćuczynienia. Żądane przez powódkę zadośćuczynienie w łącznej kwocie 70 000 zł jest bardzo wysokie i nie znajduje uzasadnienia w stanie powódki ustalonym w toku niniejszego postępowania. Z przesłuchania zarówno świadka, jak i powódki na rozprawie dnia 30 stycznia 2014 roku wynika, że powódka w zasadzie dość normalnie funkcjonuje, hodzi, kury i kartki, nie wymaga obecnie opieki osoby trzeciej, gotuje obiady. Nie jest osobą niepełnosprawną, a uciążliwe są jedynie wizyty lekarskie i konieczność rehabilitacji, a także rozpoczęte niedawno leczenie psychiatryczne. Należy podkreślić, że w zasadzie nie dało się ustalić prawdy, jak powódka funkcjonuje w życiu rodzinnym, ponieważ zeznania powódki były w tym zakresie częściowo wewnętrznie sprzeczne. W jednym momencie stwierdziła, że teraz gospodarstwem zajmuje się jej mąż i dzieci, natomiast w dalszym toku przesłuchania twierdziła, że mąż nie może zajmować się gospodarką, ponieważ jest na rencie i się nie zajmuje, tylko dzieci razem z nią. Z opinii biegłych nie wynika, aby powódka nie mogła zajmować się całkowicie swoim gospodarstwem, zwłaszcza, że z jej zeznań wynikało, że nadal się nim zajmuje, mimo urazu i stwierdzenia przez orzeczników strony pozwanej niezdolności do pracy. Również sprzeczne były zeznania powódki, co do przyczyny i problemów ze snem. W jednym momencie twierdziła, że ma problemy ze snem, ponieważ boli ją szyja, a następnie, że jest to spowodowane urazem psychicznym. Z opinii uzupełniającej biegłych wynika, że nowa dokumentacja lekarska z 2014 r. była w zasadzie powtórzeniem dotychczasowych objawów bólowych powódki.

Sąd oddalił żądanie powódki o przyznanie jej kosztów opieki osób trzecich ponad kwotę wypłaconą przez stronę pozwaną w postępowaniu przedsądowym, ponieważ po pierwsze powódka kosztów takich nie poniosła, co wynika z jej przesłuchania, zaś strona pozwana jako ubezpieczyciel odpowiada w zakresie zaistniałej, a nie hipotetycznej szkody. Po drugie wg biegłych opieka ta ewentualnie była powódce potrzebna w wymiarze 21 dni po 6 godzin dziennie. Mając na względzie żądanie za to 8 zł za godzinę dawało to kwotę 1008 zł i Sąd uznał, że koszty te zostały już pokryte przez stronę pozwaną.

Dokumentacja związana z leczeniem zmianą gruczołu piersiowego nie miała związku ze zdarzeniem.

O kosztach w pkt III wyroku Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc obciążając kosztami stronę pozwaną na rzecz powódki w zakresie przegranej przez pozwaną części powództwa (65%). Koszty powódki wynosiły łącznie 4487 zł, a pozwanej 2417 zł, zatem po zbilansowaniu ich wynikało, że strona pozwana powinna zwrócić powódce kwotę 2070,60 zł.

O kosztach w pkt IV Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 100 kpc, zasądzając na rzecz SP od strony pozwanej 65% poniesionych kosztów przez Skarb Państwa, zaś w punkcie V na podstawie art. 102 kpc nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania na rzecz Skarbu Państwa.